
ktoś dzisiaj jeszcze nie wie
że zaśnie po raz ostatni
rano jak zwykle się ubierze ogoli
zje z rodziną skromne śniadanie
potem z garażu wyjedzie drogą do pracy
właśnie trwa końcowe liczenie
liczone są sekundy myśli mowy uczynki

skręt w prawo - czy byłem sprawiedliwy...?
skrzyżowanie - czy kochałem...?
druga aleja w lewo - czy pomagałem...?
mijana po drodze staruszka
kiedyś przyniosłem jej węgiel z piwnicy
ostatnia prosta - cztery...razy oszukałem...
trzy...razy byłem zakochany...dwa...razy skłamałem...
jakiś dostawczak nagle zza rogu
raz...byłem w życiu w kościele...

dość hucznie skończone istnienie
lecą odłamki - kruszą golenie
i straszna chwila w której widać wszystko
a potem spokój i błogość
jak cicho...

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Rafał Sulikowski, dodano 22.08.2019 08:16

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.